

# górach, dolinach

Parafia św. Klemensa I, papieża i męczennika w Ustroniu

nr 37 (1424) Listopad 2021

## W DZISIEJSZYM NUMERZE:

*Kolejny numer dostępny  
będzie od niedzieli:  
**28 listopada***



## W tym numerze znajdziesz również:

- 1) Ogłoszenia i intencje
- 2) Kryzys w małżeństwie
- 3) Dekalog - 10 słów!
- 4) Kącik dla najmłodszych - krzyżówka, rebus, rysunek
- 5) Jubilaci miesiąca
- 6) Między Ojczyzną a Królestwem Bożym





# 10 SŁÓW, KTÓRE ZMIENIŁY OBLICZE ŚWIATA

Ks. Michał Wójcik



Pierwsze słowo skierowane do nas przez Boga to przywołanie się, powiedzenie Kim jest. Bóg się nam przedstawił. Co więcej Bóg powiedział, że Jest nasz a my Jego.

W poprzednim rozważaniu zwróciliśmy uwagę właśnie na tę kwestię. Dziś kontynuując nasze rozważania na temat Dekalogu – dziesięciu słów danych nam przez Boga pragniemy pochylić się nad 2 przykazaniem: *Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno*. W wersji biblijnej to przykazanie będzie brzmiało: *Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy* (Wj 20, 7). W komentarzu do tego fragmentu zauważymy uwagę, iż słowa te nie oznaczają jedynie nadużywanie imienia Boga, ale krzywoprzysięstwa oraz używaniu go bez czci.

Na samym początku naszego rozważania zadajmy sobie pytanie o najważniejszą część kolejnego słowa skierowanego do nas przez Boga. Tą najważniejszą częścią oczywiście jest IMIĘ. Imię to nadanie czemuś, komuś znaczenia. Wszystko co nie posiada nazwy nie ma znaczenia. Imię więc ma konstytuować człowieka. W tradycji żydowskiej poznanie imienia było równoznaczne z poznaniem człowieka. To imię nadaje człowiekowi tożsamość, oznacza jego istotę i nadaje sens życiu. Bardzo często sami nie lubimy, kiedy ktoś zwraca się do nas po przyzwisku czy nazwisku. Często nie lubimy zdrobnień czy zgrubień naszego imienia. Bo wewnątrz czujemy, że coś jest nie tak – coś nam nie pasuje. Podświadomie mamy wrażenie, że ktoś zagubił naszą istotę, naszą tożsamość.

Drugie przykazanie choć odnosi się do Boga, który nas stworzył to zwraca nam uwagę a nawet więcej zaprasza nas do poszanowania imienia. W pierwszej kolejności szacunku wobec imienia Pana Boga, w drugiej wobec każdego imienia wypowiedzanego w naszym życiu. Szanować imię to szanować drugiego człowieka. Odnosić się z czcią wobec Imienia Boga to znaczy chwalić i uwielbiać naszego Stwórcę.

Ks. Dolindo Ruotolo o drugim przykazaniu powie: „poprzez to przykazanie Bóg zakazuje nam mówienia o Nim w sposób pozbawiony szacunku, składania fałszywych bądź bezprawnych przysięg. Zakazuje nam mówienia bez szacunku o osobach i rzeczach z Nim związanych”. Wezwanie ks. Dolino jest ukazaniem prawdziwego powodu nadużywania Bożego Imienia – braku modlitwy w naszym życiu. Każde wypowiedzenie Imienia Bożego ze czcią staje się modlitwą dodającą nam siły, pocieszenia, zbliżenia do Boga i Jego zamysłu o nas. Kiedy przestajemy się modlić, wzywać i czcić Boga to nasza relacja a także stosunek wobec Niego staje się obojętny. Przystają w naszym życiu przeszkadzać nam sformułowania: *o Boże! Jezus Maria!* Jakbyśmy przestali czuć Boga.

**Pan Bóg zaprasza nas w omawianym dziś słowie do tego byśmy nie przysięgali niepotrzebnie, nie bluźnili nadużywając jego imienia w sposób obraźliwy, nie popadali w gniew, złorzeczenie drugiemu. Co więcej jesteśmy wezwani poprzez 2 przykazanie do unikania przekleństwa przeciwko drugiej osobie, wymawianiu imion świętych, krzywoprzysięstwa a nadto wiarołomstwa (złożenia przysięgi pod obietnicą bez zamiaru jej dotrzymania).**

Jan Paweł II 2 czerwca 1991 roku w Rzeszowie mówił: *Chrześcijanami nazywamy się my wszyscy, którzy jesteśmy ochrzczeni i wierzymy w Chrystusa Pana. Już w samej tej nazwie zawarte jest wzywanie Imienia Pańskiego. Drugie przykazanie Boże powiada: "Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno". Zatem jeśli jesteś chrześcijaninem, niech to nie będzie wzywanie Imienia Pańskiego nadaremno. Bądź chrześcijaninem naprawdę, nie tylko z nazwy, nie bądź chrześcijaninem byle jakim.*



Chrześcijanin - to nasze imię. A nosić imię to z nim się utożsamiać. W nawiązaniu do zazdrości Boga o swoje Imię i do wymogu, że wzywać imienia - to znaczy oddawać cześć i modlić się - możemy powiedzieć, że być chrześcijaninem to znaczy oddawać cześć Bogu. Nie ma czegoś takiego jak wiara bez praktyki. Wierzyć to znaczy żyć wiarą, żyć wiarą to znaczy modlić się i chcieć się spotykać z Bogiem.

Niech 2 przykazanie Boże będzie dla nas wezwaniem do walki o czystość i szacunek wobec imienia, w pierw imienia Boga poprzez modlitwę, zwracanie się do Niego ze czcią, szczególnie w trudnych momentach naszego życia, kiedy potrzebujemy Jego interwencji. Następnie naszego imienia i imienia drugiego człowieka, bliźniego.

# POLSKI ŚWIĘTY - JOZAFAT KUNCEWICZ

Piotr Kamiński

Drodzy czytelnicy! Listopad jest miesiącem, który rozpoczynamy Uroczystością Wszystkich Świętych, a więc możemy wtedy wspomnieć każdego polskiego świętego, bądź błogosławionego. Mimo to niektórych z nich wspominamy także w inne dni listopada. Jednym z nich jest święty Jozafat, arcybiskup połocki.

W 1580 roku we Włodzimierzu Wołyńskim na terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w prawosławnej rodzinie przyszedł na świat Jan Kunczyc. Ojciec Jana, Gabriel, pracował jako ławnik miejski, w domu rodziny Kunczyc panowała religijna atmosfera. Pewnego razu, młody święty poszedł z matką Maryną do cerkwi, wskazał na krzyż z wizerunkiem Chrystusa i zapytał, kim jest ta osoba. Matka odpowiedziała chłopcu, że jest to Zbawiciel, który za nasze grzechy poniósł śmierć na krzyżu. Wtedy mały Jan zauważył, że z krzyża spadła iskra, która przeszła jego ciało i przeniknęła do serca. Od tamtej pory przyszły święty umiłował liturgię i nabożeństwa, przez kolejne 20 lat nie opuścił ani jednego. Uczęszczał do szkoły katedralnej, w której nauczył się pisać i czytać po polsku oraz w języku staro-cerkiewno-słowiańskim. Kiedy podrosł, rodzice wysłali go do Wilna, aby tam pod okiem Jacentego Popowicza przyuczał się zawodu kupieckiego. Święty Jan był jednak bardziej zainteresowany życiem duchowym, dlatego czytał literaturę religijną, uczęszczał na różne nabożeństwa oraz zetknął się z kościołem unickim.

W owych czasach Rzeczpospolita była podzielona religijnie na prawosławny wschód i katolicki zachód. Wielu ludzi jednak pragnęło zachować wierność naukom kościoła katolickiego oraz obrządek wschodni, stąd dochodziło do unii, które część osób prawosławnych przyciągały w stronę katolicyzmu. Niedługo przed przybyciem Jana do Wilna, w 1596 roku zawarta została Unia Brzeska. Unici jednak byli traktowani przez prawosławie jak odstępcy od wiary, dlatego niejednokrotnie padali oni ofiarą ataków, również ze strony Moskwy oraz Kozaków. Nie przeszkodziło to Janowi w nawiązaniu przyjaźni z grekokatolikami. W 1604 roku Jan wstąpił do zakonu bazylianów otrzymując imię Jozafat. Już jako zakonnik rozpoczął studia na Akademii Wileńskiej zgłębiając tajniki filozofii, teologii, liturgii i języka starosłowiańskiego. W 1609 roku święty Jozafat otrzymał święcenia kapłańskie, w 1613 został przełożonym klasztoru i kościoła bazylianów w Wilnie. Kiedy w 1617 roku zmarł arcybiskup Połocka, na jego miejsce został wybrany i wyświęcony rok później święty Jozafat.

Aktywność i działalność Jozafata nie spodobały się wielu. W 1620 roku Teofanes, patriarcha prawosławny Jerozolimy przybył na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej, aby tam w miejsce biskupów grekokatolickich konsekrować prawosławnych. Jeden z nich, Melecy Smotrycki prowadził intensywną kampanię przeciwko Jozafatowi przekonując prosty lud, że to on jest jedynym prawowitym biskupem. W 1621 święty Jozafat musiał udać się na sejm do Warszawy, po powrocie Jozafat zastał wszystkie miasta obrócone przeciwko sobie. Konflikt eskalował w roku 1623, kiedy Jozafat pojechał do Witebska w celach wizytacyjnych. Po odprawieniu porannej mszy świętej został obrabowany i okrutnie zamordowany ginąc śmiercią męczeńską.

Śmierć biskupa wywołała ogromne poruszenie w katolickiej Polsce, wtedy wielu wiernych zrozumiało, jak trudna jest sytuacja kościołów unickich. Rychło rozpoczęto proces beatyfikacyjny, dzięki czemu już w 1643 roku biskup Jozafat został ogłoszony błogosławionym. Kanonizacji dokonał w roku 1867 papież Pius IX.



Święty Jozafat zasłynął z tego, że nawet jako biskup nie zdejmował habitu i prowadził ubogi tryb życia. Nie jadał mięsa, mieszkał w jednoizbowym mieszkaniu współdzieląc je z bezdomnym, dbał o parafian. Przy każdej okazji głosił ludowi Słowo Boże, zachęcał do wczesnej i częstej komunii. Dbał o rozwój duchowy, częstą spowiedź, regularne sprawowanie liturgii i odmawianie brewiarza wśród kleru. Dla mniej wykształconych kapłanów przygotował katechizm będący podstawą nauczania oraz reformował życie zakonne.

Święty Jozafat może być dla nas dobrym przykładem tego, że nawet w dobie trudności nie warto się poddawać i zniechęcać do czynienia dobra. Życie świętego Jozafata pokazuje nam także, że piękno Kościoła można odkrywać na różne sposoby, czego efektem jest ostateczne spotkanie z Bogiem. Warto pamiętać również o tym, jak istotna jest umiejętność prowadzenia ekumenicznego dialogu międzyreligijnego opartego na wzajemnym szacunku, jednak dążącego do jedności.

Atrybutami świętego Jozafata jest strój biskupi rytus wschodniego, topór oraz palma męczeńska.

## CIEKAWOSTKI O ŚW. JOZAFACIE:

Kuncewicz to zmieniona w późniejszym etapie życia świętego forma nazwiska Kunczyc

Na łożu śmierci święty Jozafat miał powiedzieć „Dzieci, czemu napadacie na mój dom? Jeśli macie coś przeciwko mnie, to mnie macie.”

Relikwie świętego Jozafata spoczywają w Bazylice Świętego Piotra w Watykanie, pod ołtarzem św. Bazylego

Bazylianie to jedyny katolicki zakon obrządku wschodniego



# BLIŻEJ EUCHARYSTII - SPOTKANIE Z PANEM

Kl. Adam Bajorek

W październikowym zamyśleniu nad liturgią Kościoła zatrzymaliśmy się na znakach, a konkretnie na jednym znaku, jakim jest zgromadzenie liturgiczne zwoływane przez samego Chrystusa. Czyniąc krok dalej, pragnę przejść do kolejnego znaku jakim jest celebrans i inne osoby posługujące w trakcie liturgii.

Uczestnicząc we Mszy świętej, zgromadzony lud tworzy uroczyste zebranie, zwołane przez Jezusa i w tym zgromadzeniu Chrystus ma swego reprezentanta, którym jest celebrujący kapłan. To on w trakcie Eucharystii i podczas sprawowania innych sakramentów staje się *alter Christus*, to znaczy, że działa w osobie Chrystusa. Co to dla nas znaczy? Otóż właśnie świadomość, że w sakramentach Kościoła działa sam Jezus. To On odpuszcza grzechy w konfesjonale, a nie ksiądz, to On chrzci dziecko, i to On mówi podczas Eucharystii: „To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane” i sam nas karmi Pokarmem z Nieba. Rzeczą, którą trzeba ciągle sobie przypominać jest to, że kapłan nie staje się zastępcą Chrystusa, tak jakby Go nie było, ale działa w osobie Chrystusa, który ciągle jest obecny.

Kapłan stający na czele zgromadzenia nie pełni swojej funkcji na zasadzie dowolnego wyboru, tak jak w różnych grupach, gdzie wybiera się prezesa, ale kapłan pełni funkcję sakramentalną. Został wybrany i powołany przez Pana i moc Chrystusa w nim działa poprzez sakrament święceń, który dzieli się na trzy stopnie. Najwyższym i najpełniejszym stopniem jest episkopat, czyli biskupstwo. To biskup jest następcą Apostołów i wikariuszem Chrystusa. Wokół biskupa gromadzi się Kościół, a znakiem jedności jest wspomnienie imienia biskupa w modlitwie eucharystycznej w trakcie Mszy świętej.

Jest to niemożliwością, aby biskup mógł być obecny podczas każdej celebracji liturgicznej, dlatego posyła się prezbiterów, którzy są współpracownikami biskupa. W każdej wspólnocie parafialnej jest przynajmniej jeden kapłan, który reprezentuje biskupa. I bądź biskup lub kapłan na mocy święceń przewodniczy Mszy świętej, głosi homilię i rozdaje wiernym Ciało Chrystusa. Odrębność kapłana wobec całego zgromadzenia ukazują szaty liturgiczne, które są zarezerwowane tylko na liturgię i to one mają wskazywać na Chrystusa. O symbolice konkretnych szat liturgicznych będę wskazywał w późniejszym numerze gazetki.



Omówiliśmy dwa stopnie święceń, jakimi są episkopat oraz prezbiterat. I został jeszcze stopień diakonatu. Jest najmniej znany, ponieważ o ile z prezbiterami współpracujemy na co dzień w naszych parafiach, to z diakonami rzadziej się spotykamy. Jest tak dlatego, że diakonat jest udzielany seminarzystom, kończącym piąty rok formacji, a którzy po rocznym diakonacie, przyjmują święcenia kapłańskie. Zatem diakonów w całej diecezji Bielsko – Żywieckiej jest kilku. Już od początku chrześcijaństwa diakoni byli ustanawiani dla posługi. Dzisiaj już diakoni nie zajmują się posługą charytatywną tylko spełniają posługę podczas Eucharystii są pierwszymi usługującymi podczas Mszy świętej. Czytają ewangelię, mogą głosić kazanie, wzywają wiernych do przekazania znaku pokoju i rozsyłają lud po skończonej Eucharystii.

Jeszcze kilkadziesiąt lat temu w Kościele istniały tak zwane święcenia niższe, które udzielano kandydatom do kapłaństwa. Sobór Watykański II zlikwidował niższe święcenia i zostawił tylko dwie posługi, których się udziela przede wszystkim alumnion seminariów duchownych. Są to lektorat i akolitat. Lektor ma przekazywać wiernym Słowo Boże podczas Mszy świętej i tak samo jak przy wszystkich innych funkcjach, które w tym artykule omówiliśmy, lektor nie przekazuje swoje słowa, ale słowa samego Chrystusa, który mówi przez człowieka. Akolita jest ustanawiany, aby pomóc diakonowi i kapłanowi przy ołtarzu. Przygotowuje ołtarz, może rozdzielać Komunię świętą oraz puryfikować naczynia liturgiczne po Komunii świętej. Te dwie posługi, lektora i akolity, ukazują jak Bóg obficie zastawia na stoły podczas Mszy świętej. Pierwszy stół Słowa, a drugi stół Uczty. Chciejmy zawsze chętnie korzystać z tych darów.

# DZIEŃ ZADUSZNY - WSPOMNIENIE ZMARŁYCH

Kl. Adam Bajorek

Przełom października i listopada w Kościele katolickim jest czasem refleksji i zadumy nad przemijalnością ludzkiego życia. Nawiedzamy cmentarze, modlimy się za zmarłych oraz uczestniczymy w procesjach idących na cmentarz. Czas ten jest również wyjątkowy pod względem przyrody. Jest jesień, liście spadają z drzew, wszystko co na wiosnę bujnie rozkwitło, teraz powoli umiera. Świat przygotowuje się na zimne mrozy i śniegi, ale wszystko po to, aby znów na kolejną wiosnę na nowo, z jeszcze większą mocą, wróciło do życia.

W pierwszym dniu listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych, kiedy, jako Kościół walczący, wnosimy wzrok ku Kościołowi tryumfującego, radującego się w Królestwie Niebieskim. Kościół przez całe wieki istnienia wynosił pewnych ludzi do godności błogosławionych i świętych. Osoby, które w czasie ziemskiego życia, odznaczały się świętością są uznane przez Kościół za osoby będące w niebie. Świeżo w naszej pamięci są ostatnie beatyfikacje kardynała Wyszyńskiego oraz Matki Róży Czackiej. Kościół prowadzi długotrwałe procesy, podczas których weryfikowana jest świętość badanych osób. Bierze się również pod uwagę cuda, które dokonały się za wstawiennictwem tej osoby. Jest to swego rodzaju znak od Boga, który potwierdza to, że ta osoba jest w niebie.



Osoby o których piszę, to są nieliczne wyjątki. Choć poczet świętych Kościoła katolickiego jest niezmiernie długi, to jednak kanonizacje dotyczą osób wyjątkowych. Można zadać pytanie, a co z naszymi bliskimi zmarłymi? Dzień po uroczystości Wszystkich Świętych, wspominamy wszystkich wiernych zmarłych. To w tym dniu ogarniamy modlitwą tych wszystkich, co do których nie wiemy, czy cieszą się chwałą nieba.

Wiemy, że śmierć to nie koniec, to dopiero początek. Każdego z nas czeka po śmierci sąd, przed którym zdamy sprawę z naszego życia, z każdego słowa i każdego czynu. Być może napawa nas to lękiem, ponieważ wiemy ile razy klękaliśmy u krat konfesjonału, wyznawaliśmy nasze grzechy i gorąco za nie żalowaliśmy. Ale również wiemy, że każdy wyznany grzech jest na mocy Męki Chrystusa jest nam odpuszczony. Bóg zapomina je i na nowo nas obdarza swoją łaską, abyśmy mogli być coraz lepszymi ludźmi.

Gdy zbliży się koniec naszego życia, mamy świadomość, że przez popełnione grzechy nie jesteśmy idealni, że nie jesteśmy godni stanąć przed Bogiem. W trakcie sądu staniemy w prawdziwej światłości i zobaczymy nasze życie w prawdzie. Ale nie bójmy się! Chrystus otworzył nam bramy nieba i chce nas tam mieć. Sam mówi, że idzie przygotować nam miejsce w domu swego Ojca. Gdy sami prawdziwie i szczerze odpowiadamy na miłość Bożą podczas naszego życia, to Bóg nas nie opuści i chce nas mieć przy sobie. Dlatego przygotował czyściec, aby oczyścić człowieka, by mógł stanąć przed Nim w niebie.

My nie wiemy, czy nasi bliscy zmarli znajdują się w niebie czy czyśćcu. Dlatego modlimy się za nich, pomagając im przejść z czyśćca do nieba. Ofiarujemy odpusty, który wprowadzają ich do nieba. Jeśli omodlona osoba znajduje się w niebie, to nasze modlitwy nie pójdą na marne, zostaną zaoferowane za innych zmarłych. Gdy my modlimy się za zmarłych, to oni, gdy już się znajdują w niebie, będą za nas się modlili, gdy my będziemy oczekiwali Wiecznej Światłości.

Nasza modlitwa za zmarłych ma sens. Skraca oczyszczenie zmarłych znajdujących w czyśćcu. I przez nią wprowadzamy coraz więcej ludzi do nieba. Wypełniamy przez to zadanie Kościoła, jakim jest zbawienie ludzi.

**Wierni, którzy nawiedzą cmentarz i pomodlą się mogą uzyskać odpust za zmarłych. Odpust zupełny można uzyskać w tym roku przez cały listopad. Można go uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia.**

**Warunki uzyskania odpustu są następujące:**

1. Nawiedzenie cmentarza i modlitwa za zmarłego, za którego ofiarujemy odpust.
2. Wykluczenie wszelkiego przywiązania do jakiegokolwiek grzechu.
3. Spełnienie trzech warunków: – spowiedź sakramentalna lub bycie w stanie łaski uświęcającej – przyjęcie Komunii Świętej – odmówienie Ojciec nasz.... Wierzę... i modlitwy w intencjach Ojca Świętego.

# KRYZYS W MAŁŻEŃSTWIE

Michał Luniew

Czy oprócz trudnych spraw, które ze sobą niesie, może stać się szansą i nowym początkiem, swego rodzaju dezintegracją pozytywną? Jeżeli dzisiaj mówi się o kryzysie rodziny i instytucji małżeństwa, to czy na tych „gruzach” można zbudować silną i bardziej dojrzałą, świadomą swego powołania i wartości rodzinę? Wiele słowników definiuje **kryzys jako przełom, punkt zwrotny, poważne załamanie stanu równowagi, gwałtowne przesilenie czy też zachwianie istniejącej rzeczywistości i ładu**. Kryzys bez wątpienia jest zatem sytuacją bardzo trudną i specyficzną, która zaburza prawidłowe funkcjonowanie człowieka czy też grupy, np. rodziny, ale dobrze przepracowany staje się dla niego szansą.

Kryzys zazwyczaj kojarzy się negatywnie, ma konotacje pejoratywne; jak ktoś mówi przykładowo: „moje małżeństwo jest w kryzysie”, to nikt mu nie gratuluje. Trzeba jednak pamiętać, że każdorazowy kryzys kryje w sobie także dobrą wiadomość, niesie kolejną szansę, którą należy usłyszeć, wytěżając słuch serca. Słowo kryzys swoją genezę znajduje w greckim słowie κρίνω (krino) – coś rozdzielić. Na tym polega kryzys, że coś musi być rozdzielone. **Jakieś rzeczywistości muszą być rozdzielone, aby rozeznac je na nowo i dokonać dobrego wyboru**. Jakby można było stanąć pomiędzy nimi i się przyjrzeć na nowo owym rzeczywistościom. Jeżeli chodzi o kryzys, który dotyka rodziny, należy stwierdzić, iż dotyczy on zazwyczaj trudności związanych z podejmowaniem jednomyślnej decyzji, w niemożności podejmowania realizacji zadań, co wynika z istniejących barier czy braków, wynikających z zakresu funkcjonowania wewnątrzrodzinnego systemu potrzeb i życzeń, wyznawanych wartości, a także celów i interesów poszczególnych członków rodziny. Z drugiej jednak strony istnieje też pozytywna strona kryzysu. W psychologii istnieje teoria Erica Eriksona, mówiąca, że kryzys należy do rozwoju człowieka.

Osoby, które zajmują się pomocą dzieciom, dorosłym czy małżeństwom dotkniętym kryzysem, wskazują na fakt, że kryzys jest czymś naturalnym, i pojawia się w różnych momentach życia. Skupiając się na pozytywnej stronie kryzysu (dobrze mieć takie podejście), działaniem, które prowadzi do wyjścia z kryzysu jest „wyjście na zewnątrz” czyli, mówiąc krótko, jeżeli osoba w kryzysie lub małżeństwo szuka pomocy i przyznaje się, że dzieje się coś niepokojącego to jest pierwszy krok, aby przezwyciężyć przejściowy stan nierównowagi wewnętrznej. W sytuacji kryzysu nie można pozostać z tym sam. Trudno jest wtedy znaleźć sposób przezwyciężenia stanu kryzysu – trudno o trzeźwą ocenę rzeczywistości. Osoba, która pozostaje w stanie napięcia psychicznego i/lub utraciła kontrolę nad wydarzeniami w życiu często nie jest w stanie przejść nad tym wszystkim i odkryć lekarstwo na obecną sytuację.



Ważną cechą kryzysu lub może jego celem jest poszukiwanie nowych rozwiązań. Dawny schemat przestał funkcjonować, przestał się sprawdzać, dlatego trzeba poszukać nowej drogi, nowego planu działania. Często skutkiem kryzysu jest nowa organizacja życia, relacji, rezygnacja z czegoś na rzecz nowych zachowań czy rezygnacja z tych rzeczy, które do tej pory były i się sprawdzały. W poszukiwaniach nowych rozwiązań nieocenioną pomocą mogą okazać się osoby trzecie, które na chłodno i z zewnątrz popatrzą na kryzys danej osoby.

Dobrze przepracowany kryzys uwydatnia to co mocne. Podczas kryzysu i w procesie wychodzenia z niego trzeba budować na fundamentach. Trzeba znaleźć mocne strony i na tym zacząć budować. Małżeństwa, które przechodzą kryzys, który ma zakończyć się sukcesem i wzmocnieniem więzi, powinny znaleźć fundament, czyli to w czym jako małżeństwo byli mocni i w czym byli dobrzy. Wtedy swoje starania opierają o to co jest podstawą.

Pandemia Covid -19 jest kryzysem, który wciąż jeszcze trwa, lecz pokazał, że niektóre dawne schematy przestały działać natomiast uwydatniły się nowe rozwiązania, to co jest mocne. Cały proces cyfryzacji w czasie pandemii w sposób wcześniej niewyobrażalny przyspieszył i się rozwinął. Część firm upadła, natomiast powstały nowe, które świetnie sobie radzą. Część osób straciła pracę, ale nie poddała się i znalazła nowe zatrudnienie lub otworzyła własną firmę.

**Kryzys to punkt zwrotny do podjęcia nowych rozwiązań, nowych decyzji.** Kryzys wcale nie musi być siłą niszczącą małżeństwo lub relacje z innymi osobami. Kryzys może stworzyć na starych fundamentach coś nowego, lepszego i może dostarczyć satysfakcji, że „dałem” / „daliśmy” radę i teraz jesteśmy mocniejsi niż przed kryzysem. Ważne jest „wyjście” na zewnątrz i znalezienie pomocy i wsparcia. Ważne jest odkrycie i przyznanie się do kryzysu, którego nie trzeba się wstydić, lecz zrobić wszystko, aby przekuć ten przejściowy stan w lepsze jutro.

**PORADNIA RODZINNA KONTAKT:** Joanna Kopczyńska – tel. 577 662 562, Michał Luniew – tel. 690 913 911



# ŚWIĘTYCH OBCOWANIE!

Ks. Michał Wójcik

Choć dla całego Kościoła katolickiego Uroczystość Wszystkich Świętych 1 listopada zaczęła obowiązywać od około IX wieku (najpierw w Anglii i Irlandii) to posiadamy szereg informacji mówiących nam o tym, że czczono świętych już dużo wcześniej. Można nawet powiedzieć, że od samego początku chrześcijaństwa święci zajmują szczególnie miejsce w liturgii Kościoła.

Kościół bizantyjski obchodził uroczystość Wszystkich Świętych w niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. Termin ten miał ukazywać działanie Ducha Świętego, który przekazuje człowiekowi Trójjedynego Boga a w Nim wszelką świętość. Liturgia wschodnio-syryjska czciła świętych w oktawie Wielkanocy. Święty Efreem, Syryjczyk wspomina zaś datę 13 maja. Wszystkie te trzy terminy były praktykowane przez Kościół rzymski, co ukazuje nam związek zachodu ze wschodem.

Bez względu na datę i początki kształtowania się uroczystości Wszystkich Świętych, dla chrześcijan święto to staje się niezwykle szczególnie ze względu na przypomnienie o powołaniu do świętości. Każdy z wierzących niezależnie od konkretnej drogi życiowej powołany jest do świętości. Przypominać będą nam o tym prześladowani – męczennicy.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa Kościół zwracał szczególną uwagę na obcowanie świętych przed tronem Boga za ludem wiernym pielgrzymującym na ziemi. Przykładem może być sama Maryja, Matka Jezusa Chrystusa. Jej życie, zrodzenie Zbawiciela i Wniebowzięcie były dla chrześcijan szczególnym dowodem na miłość Boga. Jednak niezwykle ważnym elementem w czczeniu świętych były groby męczenników. Tak naprawdę to właśnie od męczenników rozpoczyna się kult świętych. W miejscach pochówku tych, którzy oddali swoje życie za Jezusa Chrystusa w czasie prześladowań, gromadzili się Apostołowie, uczniowie i inni wierni by sprawować na ich grobach Eucharystię – dziękczynienie określane w czasach pierwszego Kościoła jako Łamanie Chleba. Miejsce śmierci i pochówku świętego męczennika było tak istotne, że do dziś w ołtarzach naszych kościołów są wkładane relikwie świętych.

Męczeństwo jest publicznym wyznaniem wiary w Jezusa Chrystusa, przypomnieniem dla wszystkich, że On jest moim Zbawicielem i jestem gotów poświęcić dla Niego swoje życie. Pierwszym takim momentem w życiu człowieka jest chrzest święty. Przyjęcie do grona wspólnoty Kościoła.

Wyznanie wiary – Credo. Stąd też w baptysteriach – pierwszych chrzcielnicach, na sklepieniu malowano 12 artykułów wyznania wiary.

Dziewiąty artykuł Credo: „wierzę w Kościół święty, świętych obcowanie”, ukazuje nam na freskach baptysteriów leżącego św. Piotra, a na nim stojącą postać papieża, uosabiającą obecny ziemski Kościół. Kościół opierający się na Skale jaką jest Piotr. Papież lewą ręką podaje św. Piotrowi klucze, symbolizując łączność z Kościołem świętych zaś prawą chrzci dziecko, które symbolizuje włączenie do wspólnoty wierzących. Za dzieckiem zaś klęczy człowiek, a z jego ust wybrzmiewa CREDO – WIERZĘ.

W Liście św. Jana przeczytamy: *zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy*. Św. Jan w swoim liście mówi: to nie ty pytasz Ojca, dlaczego mnie stworzyłeś, ale to Ojciec mówi Ci wybrałem ciebie abyś żył i był moim dzieckiem. Przez Kościół i jego sakrament Bóg daje nam szansę do bycia z Nim jako Jego dziecko. Ojciec, który nazywa nas swoimi dziećmi jednocześnie obdarza miłością oświecającą nasze życie tak by kroczyć drogą do świętości.



Uroczystość Wszystkich Świętych przypomina nam o Kościele świętych. W najbliższych dniach będziemy zapalać świece na grobach naszych bliskich. Towarzyszące nam zadumanie, refleksja czy smutek spowodowane przez wspomnienia osób, których nie ma już wśród nas może doprowadzić do pytania o WIARĘ. Jaka jest moja wiara? Jak ją wyznaję? Jak wierzyli i swoimi czynami świadczyli o wierze zmarli, których nawiedzam groby? Pytania, które sobie postawimy w tych najbliższych dniach doprowadzą nas do odpowiedzi, które ukażą, że Uroczystość Świętych staje się pełna radości, pełna nadziei spotkania z bliskimi, spotkania z Bogiem Ojcem – z Ojcem, który nazwał nas swoimi dziećmi.

Dzień Wszystkich Świętych przypomina prawdę o wspólnotcie Kościoła, obejmującej świętych w niebie, Dzień Zaduszny przypomina o pokutujących w czyśćcu i żyjących jeszcze na ziemi. Wśród tych trzech stanów Kościoła dokonuje się, poprzez modlitwę, pamięć czy ofiarę, ciągła wymiana dóbr duchowych. W tej łączności (komunii) wyraża się świętych obcowanie.

**Modlitwą uciekamy się do Świętych, modlitwą obdarzamy zmarłych. Święci swoim orędownictwem wypraszają nam potrzebne łaski przed tronem Boga.**

# NASI DRODZY JUBILACI !

Małgorzata Oliwka

## 1 - 10

*Lesiak Jan*

*Chołuj Łucja*

*Bury Maria*

*Albrowczyńska Cecylia*

*Mostowik Eugenia*

*Stec Zbigniew*

*Babczyńska Cecylia*

*Czyż Helena*

*Nawrat Stanisława*

*ks. Greiff Rafał*

*Nosiła Zofia*

*Rolnik Maria*

*Pasterny Franciszek*

*Spiess Romana*

*Husar Józef*

*Jawor Zdzisława*

*Brzezina Danuta*

*Tatar Teresa*

## 11 - 19

*Karnas Eugenia*

*Nogawczyk Jerzy*

*Rembisz Andrzej*

*Kawulok Maria*

*Bohoniuk Jaromir*

*Kurpińska-Butkiewicz Aleksandra*

*Herda Halina*

*Spyrka Eryk*

*Szczotka Urszula*

*Paździór Franciszek*

*Zawada Stanisława*

*Lutkiewicz Bożena*

*Jankowska Krystyna*

*Młoczek Konrad*

*Juraszek Aniela*

*Sowińska Grażyna*

## 20 - 31

*Białczyk Irena*

*Legierska Czesława*

*Kubik Izabela*

*Gaździak Andrzej*

*Kubista Anna*

*Błaszczak Krystyna*

*Targosz Tomasz*

*Mierzejewski Jerzy*

*Jasińska Lucja*

*Mikusz Piotr*

*Trojan Maria*

*Stębowska Halina*

*Kordel Anna*

*Konieczna-Dolczewska Teresa*

***Jubilatom życzymy wielu łask Bożych,  
opieki Najświętszej Maryi Panny, darów Ducha Świętego  
oraz radości, pomyślności i najlepszego zdrowia!***



# MIĘDZY OJCZYZNĄ A KRÓLESTWEM BOŻYM

Ks. Rafał Dendys

Jedną z największych wartości przypisanych człowiekowi jest wolność, możliwość decydowania o sobie. Już odwołując się choćby do opisu stworzenia człowieka zawartego w Księdze Rodzaju widzimy wyraźnie, że Pan Bóg nie uczynił nas marionetkami, bezwolnymi kukiełkami, które będą się poddawały Jego wpływowi. Od początku Bóg chciał, aby człowiek był wolny, podobnie jak wolny jest Bóg – dlatego mówimy, że stworzył nas na swój obraz. Ostatecznie człowiek stracił niemal wszystko co oferował mu stworzony dla niego Rajski ogród w Eden, ale wolności nigdy nam nie odebrano. Możemy zniewalać sami siebie, człowiek człowieka może pozbawić wolności, ale zawsze pozostanie w nas wpisane w ludzkie DNA pragnienie wyrwania się z kajdan niewoli, to niemal instynktowne dążenie człowieka wszystkich czasów.

Trudno się w tym kontekście dziwić, że niemal każde państwo celebrować dzień uzyskania lub odzyskania Niepodległości. Również i my Polacy mając świadomość swojej trudnej historii, chcemy w wyjątkowy sposób uczcić dzień odzyskanej wolności. Jest to nie tylko kwestia Patriotyzmu i umiłowania ojczyzny, ale przede wszystkim poczucie wynikające z samej głębi naszego człowieczeństwa, w które Bóg wpisał potrzebę bycia wolnym.

W tym kontekście pytanie czy można wiązać umiłowanie ojczyzny z wiarą w Boga wydaje się być łatwiejsze w odpowiedzi. Owszem można, ponieważ w sensie duchowym nasza ziemską ojczyznę jest wyobrażeniem tej do której dążymy, naszej ojczyzny niebieskiej. Chcemy już tu na ziemi poczuć się na powrót prawdziwie wolni a nie tej wolności tak nie podkreśla jak własny kawałek ziemi, wspólnota ludzi dążąca w tym samym kierunku i pragnąca tego samego.

Już Abraham, którego nazywamy ojcem wszystkich wierzących otrzymał od Boga obietnicę własnej ziemi oraz liczne potomstwo – które miało symbolizować wspólnotę narodu, ojczyznę. Później ten naród Bóg wybrał sobie i wziął pod swoją opiekę chcąc wskazać mu na nowo drogę do wyzwolenia, odkrycia w sobie pierwiastka wolności. Bóg pozwalał swojemu ludowi na popełnianie błędów, aby mogli nauczyć się z wolności korzystać. Ale dopiero Nowy testament pokazuje nam prawdziwy cel tej nauki. Chrystus ucząc o Królestwie Bożym odwołuje się bowiem do życia na ziemi, tu, gdzie najpierw Królestwo Boże ma być budowane, również poprzez umiłowanie własnej ojczyzny. Chrystus daje nam do tego przykazanie miłości, aby zwrócić uwagę na szacunek należny wszystkim ludom i narodom i aby nauczyć nas, że korzystanie z własnej woli wiąże się ściśle z poszanowaniem wolności innych, tych którzy są wokół nas. Ostatecznie bowiem wszyscy zmierzamy do jednej ojczyzny, gdzie będziemy wolni w sposób doskonały i gdzie będziemy mogli przebywać w chwale Bożej. Tak więc nie da się oderwać miłości do ojczyzny, do narodu, prawa decydowania o sobie i ziemskiej niepodległości od naszej osobistej wiary, przywiązania do wartości i przykazania miłości które powinno warunkować wszystko to co mówimy i myślimy jako naród.

Współczesny patriotyzm musi być zakorzeniony w wartościach nieprzemijających, nadprzyrodzonych inaczej bowiem stałby się swego rodzaju narodowym egoizmem, który łatwo przemienia się w ksenofobie i zamknięty w sobie nacjonalizm. Miłość do swojej Ojczyzny, nie zamyka nas na innych wręcz przeciwnie wskazuje, że kiedyś wszyscy razem będziemy należeć do jednego Królestwa, Królestwa niebieskiego. A póki co Bóg dał nam nasze małe ojczyzny abyśmy już tu na ziemi mogli budować je w oparciu o wolność, szacunek, prawdę i miłość wzajemną. Niech obchodzony co roku dzień niepodległości będzie okazją do spojrzenia w niebo, gdzie nie będzie już podziałów ani wojen, gdzie człowiek nie będzie człowiekowi wilkiem. Zanim do tego dojdziemy zróbmy wszystko, aby budować Królestwo Niebieskie już dziś, zaczynając od wspólnoty rodzinnej a na narodowe kończąc.

## DROGA SYNODALNA



### Modlitwa o owoce Drogi Synodalnej

Panie, odnów dziś dla nas swoje cuda jakby przez nową Pięćdziesiątnicę. Spraw, by Twój Kościół trwając jednomyślnie na modlitwie wraz z Maryją, Matką Jezusa i posłuszny przewodnictwu Następcy św. Piotra, mógł dalej szerzyć królowanie Naszego Boskiego Zbawiciela, królowanie prawdy, sprawiedliwości, miłości i pokoju. Amen

**Maryjo niosąca Ducha Świętego, módl się za nami!**

# Z ŻYCIA PARAFII - CO SIĘ WYDARZYŁO?

Barbara i Edward Langhammerowie, Paweł Matuszka

## Najważniejsze wydarzenia października:

- Sakrament bierzmowania
- XXI Dzień Papieski
- Poświęcenie różańców dzieciom pierwszokomunijnym
- Ostatnie czuwanie fatimskie
- Msza Święta w intencji seniorów i spotkanie

### Sakrament bierzmowania!

W piątek 8 października przeżyaliśmy w naszej parafii piękną uroczystość. Tego dnia ks. Biskup Ordynariusz Roman Pindel podczas Uroczystej Mszy Świętej udzielił **Sakramentu Bierzmowania** młodzieży z naszej parafii. Kandydatów przygotowywał ks. Michał.



W koncelebrze razem z ks. Biskupem uczestniczyli ks. Piotr Góra – sekretarz księdza Biskupa oraz Proboszcz naszej parafii – ks. Wiesław Bajger. Na początku w imieniu rodziców głos zabrał Pan Przemysław Korcz prosząc o udzielenie Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej dla 21 młodych ludzi.

Po odśpiewaniu Hymnu do Ducha Świętego nastąpiło włożenie rąk nad młodzieżą przez wszystkich obecnych kapłanów, wśród których byli także: ks. Michał, który przygotowywał młodzież do tego dnia oraz ks. Rafał. Ks. Biskup odmówił modlitwę konsekuracyjną, po której przez namaszczenie olejem Krzyżma Świętego udzielił młodzieży Sakramentu Bierzmowania

Po Komunii Św. młodzi złożyli podziękowanie za udzielony Sakrament.

### Inne!

- W pierwszą sobotę miesiąca kapłani odwiedzili starszych i chorych parafian zanosząc im Najświętszy Sakrament.
- W poniedziałek 4 października w ramach Różańcowego Jerycha, odbyła się całodzienna modlitwa różańcowa.
- 17.10 ofiara była przeznaczona na potrzeby naszej parafii.
- 24.10 swoją ofiarą wspieraliśmy działalność misyjną.
- Przez cały miesiąc październik o godzinie 17:30 były sprawowane nabożeństwa różańcowe.

### Ostatnie Czuwanie Fatimskie!



W środę, 13 października, spotkaliśmy się na ostatnim w tym roku Czuwaniu Fatimskim. Już od godziny 19:00 trwała modlitwa różańcowa, którą prowadziły poszczególne grupy modlitewne. O godzinie 21:00 do ołtarza wyszli Ksiądz Proboszcz z ks. Piotrem Wróblem. Po krótkiej modlitwie wstawienniczej odśpiewaliśmy Apel Jasnogórski i odmówiliśmy modlitwę „Pod Twoją obronę...”. Uroczystość upiększał śpiew chóru naszej parafii.

W czasie homilii ks. Piotr zwrócił uwagę, że Maryja zawsze chciała być blisko Jezusa. Maryja wzywa nas, abyśmy nawet na chwilę nie zgubili Jezusa. Kaznodzieja wspominał ostatnie ukazanie się Maryi w Fatimie, a szczególnie słowa św. Łucji, która przekazuje nam, abyśmy odmawiali różaniec, nie zapominając o słowach, na końcu modlitwy - Jezu, przebaczone nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy potrzebują Twojego miłosierdzia. W dalszej części kazania wspomniana została osoba św. Matki Teresy z Kalkuty. Przykład jej życia winna być dla nas wezwaniem do tego by tak jak ona, pomagać potrzebującym.

Po Mszy Świętej wyruszyliśmy w procesji z figurą dookoła kościoła, która spoczywała na ramionach mężczyzn.

Po powrocie przyjęliśmy błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, a na koniec Ksiądz Proboszcz dziękował - ks. Piotrowi za udział w naszych czuwaniach oraz wszystkim osobom, Parafianom, którzy przez ten czas się modlili.

Czuwania fatimskie rozpoczęły się w naszej Parafii w 1996 roku, kiedy to grupa osób pielgrzymujących parafian z ks. Antonim Sapotą do Fatimy, przywiozła figurę Matki Bożej. Jej uroczyste wprowadzenie do kościoła miało miejsce 13 maja.



# Z ŻYCIA PARAFII - CO SIĘ WYDARZYŁO?

Barbara i Edward Langhammerowie, Paweł Matuszka

## Poświęcenie różańców!



W niedzielę 10 października tradycyjnie podczas Mszy Świętej o godzinie 10:30 zostały zaproszone wszystkie dzieci, które podczas kazania wsłuchiwały się w słowa ks. Rafała min. o Dekalogu – Dziesięciu Przykazaniach, obchodzonym Dniu Papieskim oraz Różańcu aktywnie odpowiadając na zadawane pytania.

Podczas tej Mszy Świętej zostały poświęcone Różańce dzieciom przygotowującym się do Pierwszej i Wczesnej Komunii Świętej. Poświęcenie jest związane z świętem Matki Bożej Różańcowej. To Maryja czuwa nad swoimi dziećmi umacniając ich wiarę i przybliżając do swojego Syna Jezusa. Rozważanie tajemnic różnicowych przypomina nam o życiu Chrystusa i Jego Matki.

Na zakończenie tradycyjnie rozlosowano nagrody za rozwiązanie „Ziarenka”. Dzieci otrzymały indywidualne Błogosławieństwo. Oprawę muzyczną zapewniła jak zwykle niezawodna schola dziecięca.

## Spotkanie seniorów naszej Parafii!

W ostatni poniedziałek miesiąca, tradycyjnie na Mszę Świętą o godzinie 8:30 zostali zaproszeni Seniorzy, gdyż intencją była modlitwa za wszystkich żyjących starszych Parafian.

Ks. Proboszcz na wstępie podziękował za obecność w kościele i prosił, aby modlitwą objąć także tych, którzy są w domach czy szpitalach.

Po zakończeniu Eucharystii zaprosił wszystkich chętnych do salki. Tam czekała kawa, herbata i pyszne rogaliki.

Po modlitwie, przy akompaniamencie gitary pana Tomka Kamińskiego był śpiew piosenek, które pamiętamy z młodości.

**ZAPRASZAMY NA:**

## XX DNI KLEMENSOWE!



### PONIEDZIAŁEK - 08. 11. 2021

*Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka*

16.15 - Wernisaż jubileuszowej wystawy malarstwa i rzeźbiarstwa Andrzeja Piechockiego, z klimatami literackimi; Prowadzenie - Danuta Koenig; Gitara i śpiew - Jacek Piechocki

### WTOREK - 09. 11. 2021

*Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka*

16.15 - Ojcowski dom w Europie - Wykład dr Małgorzaty Kiereś, połączony z prezentacją multimedialną

### ŚRODA - 10. 11. 2021

*Kościół św. Klemensa i Czytelnia Katolicka*

16.15 – „Świat chrześcijaństwa Bliskiego Wschodu” - koncert; potem pogadanka w Czytelnii

### PIĄTEK - 12. 11. 2021

*Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka*

16.15 – „Chrześcijanie o eugenicie, czyli problem godności człowieka” - wykład dra Ryszarda Wąsika

### NIEDZIELA - 14. 11. 2021

*Kościół św. Klemensa*

12.00 - Uroczysta Suma Odpustowa - przewodniczy i wygłosi kazanie ks. Adam Fijołek ze Stowarzyszenia Misji Afrykańskich

## XXI Dzień Papieski!

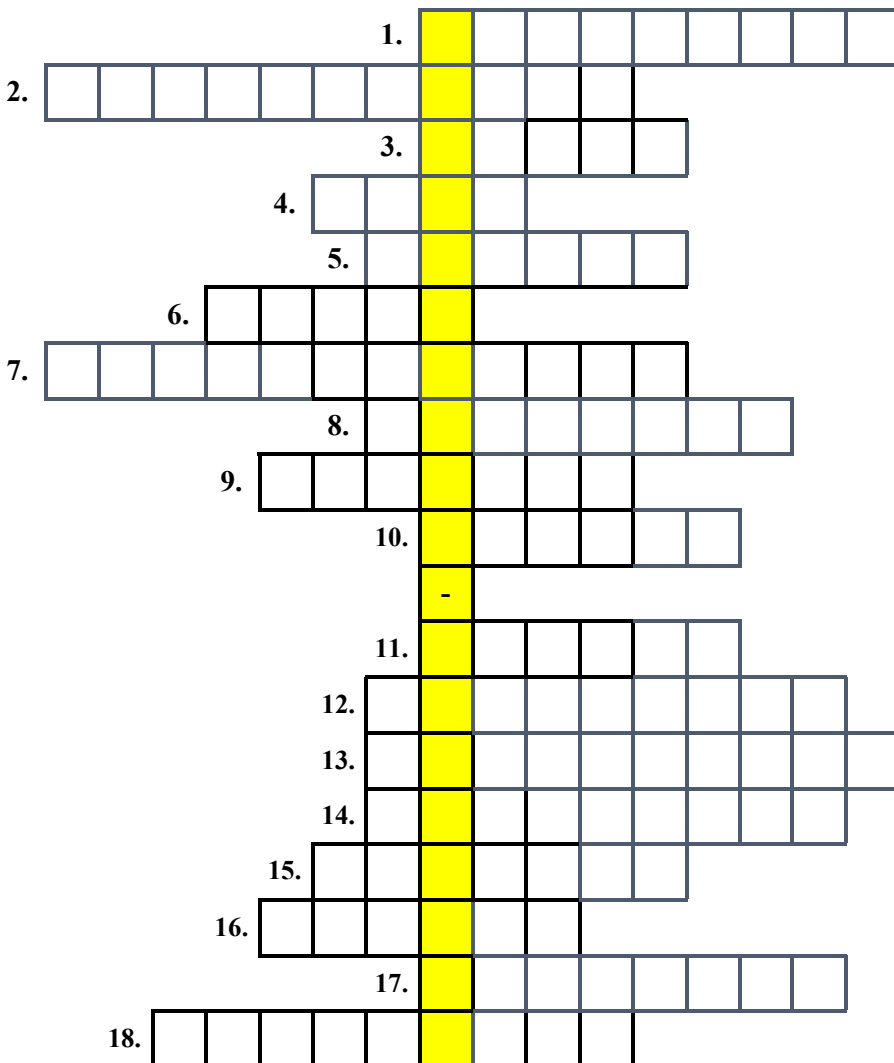
W niedzielę 10 października przeżywaliśmy **XXI Dzień Papieski** pod hasłem: **Nie Łękajcie się!**

Ofiarą do puszek można było wesprzeć Fundusz Stypendialny. W kawiarence oraz na dziedzińcu kościoła młodzi rozprawiali papieskie kremówki, które razem z ks. Michałem przywieźli prosto z Wadowic. Kremówki rozchodziły się w niesamowitym tempie i po Mszy o godz. 10:30 ostatecznie się skończyły. Warto wspomnieć, że tym razem było ich aż 500 sztuk, to o wiele więcej niż w latach ubiegłych. **W przyszłym roku z pewnością będzie więcej!**

# KĄCIK DLA NAJMŁODSZYCH

Grupa parafialna - KALEB

## 1. KRZYŻÓWKA



1. Zgromadzenie wiernych to ....
2. Jest odprawiane przed Mszą Świętą
3. Co zapalamy na grobach?
4. W jakim mieście znajdują się relikwie św. Jozafata?
5. Kto odprawia Mszę Świętą?
6. Co ubiera ksiądz do Mszy Świętej?
7. Przechowywany jest w nim Najświętszy Sakrament
8. Kim był Jozafat?
9. Miejsce w którym jest odprawiana Msza święta
10. Co przyjmujemy podczas Komunii Świętej?
11. Zostaje nim człowiek podczas kanonizacji
12. Główny element Liturgii Słowa
13. Kto służy przy ołtarzu?
14. Jaka śmiercią umarł Jozafat?
15. Miasto w którym zmarł Jozafat?
16. Jak nazywała się mama Jozafata?
17. Miejsce pochówku zmarłych
18. Inaczej lekcja religii w szkole

HASŁO: .....

## 2. REBUS

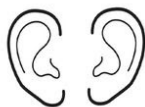


ci=ń



śl=z

+



y=ny

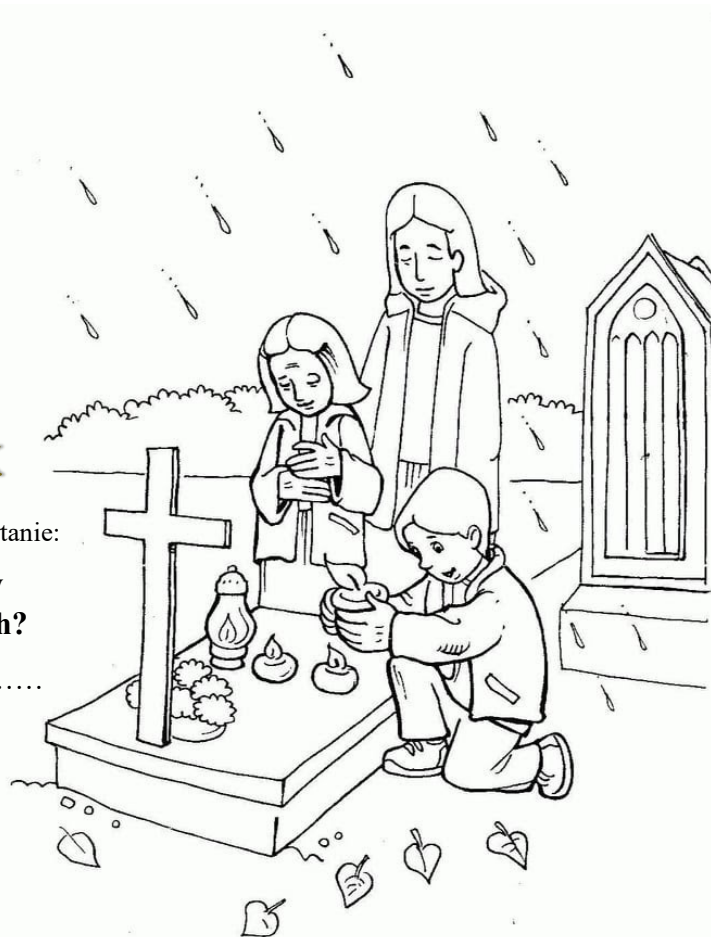
HASŁO: .....

## 3. RYSUNEK

Pokoloruj i odpowiedz na pytanie:

**Kiedy obchodzimy  
Wszystkich Świętych?**

.....



### UWAGA!

1. Zrób piękne serduszko.
2. Zapisz na nim odpowiedzi z krzyżówki, rysunku i rebusu
3. Przynies do kościoła na Msze Świętą o godzinie 10:30 w niedzielę **28 listopada!!!**



# GRUPY PARAFIALNE - KRĄG BIBLIJNY

Anna Karwot

## KRĄG BIBLIJNY

Spotkania grupy odbywają się w każdy wtorek o godz. 16:30. Godzinkę poświęcamy na wspólną modlitwę z kapłanem prowadzącym, rozważamy Żywe Słowo, dzielimy się osobistymi przemyśleniami i odkrywamy przekaz Pana Boga do swoich dzieci. Ostatni czas minął nam z Księgą Izajasza, Przysłów, a także rozpoczęliśmy Księgę Psalmów, która była motywacją do nauki korzystania z Breviarza.

**Nowy rok formacyjny rozpoczęliśmy od Nowego Testamentu z Ewangelią według św. Marka.**

## ŚWIADECTWO

Moje osobiste świadectwo, którym pragnę się podzielić, jest takie, że dzięki tym spotkaniom doświadczam szczerzej radości bycia częścią naszej małej wspólnoty. Obecność każdej osoby na Kręgu biblijnym jest niesłychanie ważna, uczy empatii, pokazuje inny punkt widzenia, daje radość i energię. Nasze spotkania napędzają mnie, by iść dalej, nieść dobrą nowinę, a także być podporą dla drugiego człowieka. Otworzyłam się na Agape, czyli miłość Stworzyciela do mnie, a także odkrywam moją miłość do Pana Boga oraz do moich braci i sióstr. Chętnie sięgam po Pismo Święte, słucham rozważań, a także oddaje się Lectio Divina, ponieważ chcę poznawać coraz bardziej Naszego Ojca.

Anna Karwot

## O SIOSTRACH BOROMEUSZKACH

s. Marcja Gabriela Oleszko



Wspominany 4 listopada Św. Karol Boromeusz żył w XVI wieku, był Biskupem Mediolanu. Troszczył się o życie duchowe, religijne swoich diecezjan, dbał również o sprawy codzienne, dzielił się wszystkim co posiadał z potrzebującymi, biednymi i chorymi. W czasie zarazy dżumy pozostał w mieście i ofiarnie służył wszystkim.

Kiedy w XVII wieku we Francji wybuchła wojna 30 – letnia w Nancy młody aptekarz Józef pomagał bezinteresownie ofiarom konfliktu. Z grona Jego współpracowniczek zrodziło się Zgromadzenie zakonne pragnące całym swoim życiem służyć najbiedniejszym. Siostry obrały za swego Patrona Świętego Karola Boromeusza, który troszczył się o umocnienie wiary i odważnie bronił wiary katolickiej oraz był przykładem i wzorem miłosiernej służby.

Do Polski Siostry Miłosierdzia Świętego Karola Boromeusza dotarły z Francji przez Austrię – Wiedeń, Czechy – Pragę do Trzebnicy a następnie do Cieszyna.

1.02.1927 roku pierwsze Siostry przybyły do Ustronia w celu „wychowania i nauczania dzieci katolickich”. Do wybuchu wojny 1939 roku działała w domu Sióstr „Ochronka” dla dzieci, w czasie okupacji Siostry opiekowały się chorymi, starszymi osobami.

Od 1967 roku ustronński dom został przeznaczony dla Sióstr i ich rodzin na miejsce odpoczynku i umacniania sił zarówno fizycznych jak i duchowych. W latach 1984 – 2009 w okresie wakacyjnym odbywały się w domu Sióstr rekolekcje „Dzieci Maryi”. Obecnie 4 Siostry kontynuują misję Zgromadzenia, przez posługę katechetyczną oraz troskę o wypoczynek Sióstr i ich rodzin.

**Prosimy Cię Panie Boże, racz otaczać Twój Kościół nieustanną opieką, za przyczyną Św. Karola Boromeusza, który pasterską gorliwością chwały dostąpił. Spraw, żebyśmy za Jego przykładem w wierze nie ustawiali, odpuszczenia grzechów dostąpili w potrzebach skutecznej pomocy doznawali a potem w chwale niebieskiej Ciebie Boże wspólnie uwielbiać mogli. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.**

# INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

01 XI - 07 XI

<p><b>PONIEDZIAŁEK</b> <b>01.11.2021</b></p> <p>Uroczystość Wszystkich Świętych</p>	<p>7:30 - za ++ Krystynę Rembiesę i rodziców 9:00 - za + Leszka Wądolnego i ++ z rodzin: Wądolny, Kochman i Lęczner 10:30 - za ++ z rodzin: Krężelok, Szpin i Rusin 12:00 - za ++ z rodzin: Stonawski i Kurpas 16:30 - za ++ zalecanych w wypominkach 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - za + Kazimierza Chołuja w 3 rocznicę śmierci</p>
<p><b>WTOREK</b> <b>02.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych</p>	<p>7:00 - za + Franciszka Kuziela od kuzynki z rodziną z Cerkwicy 9:00 - za + zalecanych w wypominkach 16:30 - za + Jerzego Steca, rodziców Martę i Pawła oraz Józefa i Józefę Karwat 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - za ++ męża Zbigniewa Wasilewskiego oraz rodziców z obu stron</p>
<p><b>ŚRODA</b> <b>03.11.2021</b></p> <p>Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za ++ zalecanych w wypominkach 8:30 - za + Tadeusza Korzenia od Anny i Jarosława Sypytkowskich z córkami 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy</p>
<p><b>CZWARTEK</b> <b>04.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie św. Karola Boromeusza</p>	<p>7:00 - za + Czesławę Argalską od brata Wiesława z rodziną 8:30 - za ++ zalecanych w wypominkach 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - w intencji nowych powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych</p>
<p><b>PIĄTEK</b> <b>05.11.2021</b></p> <p>Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - w intencji czcicieli Najświętszego Serca Pana Jezus 8:30 - za ++ zalecanych w wypominkach 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - w intencji dzieci po I i wczesnej Komunii Świętej, za ich rodziców i chrzestnych</p>
<p><b>SOBOTA</b> <b>06.11.2021</b></p> <p>Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - w intencji czcicieli Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny 8:30 - za ++ zalecanych w wypominkach 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - za + Annę Dragon</p>
<p><b>NIEDZIELA</b> <b>07.11.2021</b></p> <p>32 NIEDZIELA ZWYKŁA</p>	<p>7:30 - za żyjących i ++ członków Żywego Różańca 9:00 - w intencji ks. Rafała Greiffa z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 10:30 - za ++ Danutę Chiniewicz w 5 rocznicę śmierci oraz + Rozalię Korzuch w 8 rocznicę śmierci 12:00 - za + Jana Misorza w 14 rocznicę śmierci 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - za ++ zalecanych w wypominkach</p>

W środę o godzinie 7:00 i 8:30 – Msza Święta wotywna z formularza o Świętym Józefie; o 18:00 – z formularza o Matce Bożej

W czwartek o godzinie 18:00 – Msza Święta wotywna z formularza o Jezusie Chrystusie Najwyższym Kapłanie

W piątek o godzinie 18:00 – Msza Święta wotywna z formularza o Najświętszym Sercu Pana Jezusa

W sobotę o godzinie 7:00 – Msza Święta wotywna z formularza o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny

Spowiedź święta dzieci:

w piątek: 16:30 - 17:00 klasy IV, V i VI, 17:00 - 17:30 klasy VII i VIII i młodzież.

Spowiedź święta: w czwartek, piątek i sobotę **pół godziny** przed każdą Mszą Świętą.

**W piątek (5 XI) Msza Święta o godzinie 18:00 i spotkanie dla osób przygotowujących się do bierzmowania.**



# INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

08 XI - 14 XI

<p><b>PONIEDZIAŁEK</b> <b>08.11.2021</b></p> <p>Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za ++ zalecanych w wypominkach 8:30 - za + Franciszka Kuziela od kuzyna Krzysztofa z żoną z Czarnego Dunajca 17:30 - <i>Nabożeństwo różańcowe za zmarłych</i> 18:00 - w intencji wynagradzającej za grzechy przeciw Eucharystii od Parafian</p>
<p><b>WTOREK</b> <b>09.11.2021</b></p> <p>Święto rocznicy poświęcenia Bazyliki Laterańskiej</p>	<p>7:00 - 1) w intencji Eugenii Mostowik z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 2) do Anioła Stróża w intencji Klary Anny z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej 8:30 - za ++ pomordowanych w Ustroniu 18:00 - za + Zbigniewa Gwiazdę od siostrzenic Marii i Jagody ze Skoczowa</p>
<p><b>ŚRODA</b> <b>10.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie św. Leona Wielkiego</p>	<p>7:00 - za + Romana Grudnia od kolegi z pracy Kazimierza Farona z rodziną 8:30 - za ++ rodziców Stefanię i Karola Gońków 17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i> 18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy</p>
<p><b>CZWARTEK</b> <b>11.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie św. Marcin z Tours</p>	<p>7:00 - za + Edwarda Semika w 15 rocznicę śmierci i ++ rodziców od żony i dzieci 9:00 - w intencji Ojczyzny 18:00 - za + Urszulę Rembisz w 1 rocznicę śmierci</p>
<p><b>PIĄTEK</b> <b>12.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie św. Jozafata</p>	<p>7:00 - w intencji Renaty i jej córki Mileny z okazji imienin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej oraz za + tatę Edwarda na pamiątkę urodzin 8:30 - za ++ rodzin: Jagosz, Suchy i Herma o radość wieczną 18:00 - za + Arkadiusza Rycko od Katarzyny Pająk</p>
<p><b>SOBOTA</b> <b>13.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie śś. Benedykta, Jana, Mateusza, Izaaka i Krystyna</p>	<p>7:00 - za + Franciszka Kuziela od kuzyna Krzysztofa z żoną z Czarnego Dunajca 8:30 - za + Zbigniewa Gwiazdę od siostry z rodziną z Ustronia 18:00 - za ++ Adama i Halinę</p>
<p><b>NIEDZIELA</b> <b>14.11.2021</b></p> <p>ODPUST PARAFIALNY</p>	<p>7:30 - za ++ rodziców Katarzynę i Stanisława oraz męża Czesława, ++ siostry, brata, szwagrow i wszystkich ++ z rodziny 9:00 - za + Miłosława Krężeloka i jego mamę Krystynę 10:30 - w intencji rodzeństwa Mateusza i Marty z prośbą o łaskę wiary 12:00 - <b>Suma odpustowa:</b> 1) w intencji wszystkich parafian 2) w intencji Krystyny z okazji 80 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej od małżonka i córek z rodzinami 17:30 - <i>Nieszpory</i> 18:00 - + Natalię Tułecką w 1 rocznicę śmierci oraz + Elżbietę Rachwał</p>

W poniedziałek o godzinie 7:00 – Msza Święta wotywna z formularza o Duchu Świętym, o 18:00 - z formularza o Eucharystii  
W piątek o godzinie 18:00 – Msza Święta wotywna z formularza o Najświętszej Krwi Pana Jezusa  
W sobotę o godzinie 7:00 – Msza Święta wotywna z formularza o Matce Bożej

**We wtorek (9 XI) Msza Święta o godzinie 18:00 i spotkanie rodziców oraz dzieci przygotowujących się do Pierwszej i Wczesnej Komunii Świętej.**

# INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

15 XI - 21 XI

<p><b>PONIEDZIAŁEK</b> <b>15.11.2021</b></p> <p>Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za + Izabelę Kowalczyk</p> <p>8:30 - w intencji Faustyny z okazji 3 rocznicy urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie, opiekę Matki Bożej i Anioła Stróża</p> <p>18:00 - za + ks. Jana Dyrde w 1 rocznicę śmierci</p>
<p><b>WTOREK</b> <b>16.11.2021</b></p> <p>Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za + Arkadiusza Rycko od Katarzyny Pająk</p> <p>8:30 - w intencji Ojczyzny, Ojca Świętego, Redaktorów i Słuchaczy Radia Maryja</p> <p>18:00 - w intencji rodziny Lucyny Biernat z podziękowaniem za odebrane łaski i prośbą o Boże błogosławieństwo i zdrowie</p>
<p><b>ŚRODA</b> <b>17.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie św. Elżbiety Węgierskiej</p>	<p>7:00 - za + Romana Grudnia od kolegów z wydziału narzędziowego z Kuźni Ustroń</p> <p>8:30 - za ++ Cecylię, Józefa, Marię i Anatola Perliceuszów</p> <p>17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i></p> <p>18:00 - w intencji czcicieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy</p>
<p><b>CZWARTEK</b> <b>18.11.2021</b></p> <p>Wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny</p>	<p>7:00 - za ++ Zofię, Alojzego, Marię, Józefa Kuboków i + Emila Oliwkę</p> <p>8:30 - za ++ Emilię i Franciszka Czajów</p> <p>18:00 - za + Bożenę i Andrzeja Kieconiów od syna z rodziną</p>
<p><b>PIĄTEK</b> <b>19.11.2021</b></p> <p>Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za + Wincentego Puzyrewskiego od rodziny Ławników</p> <p>8:30 - w intencji Stanisławy i całej rodziny z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej</p> <p>17:30 - <i>Nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia</i></p> <p>18:00 - za + Tadeusza Skąleckiego w 2 rocznicę śmierci i ++ rodziców z obu stron</p>
<p><b>SOBOTA</b> <b>20.11.2021</b></p> <p>ROZCZNIKA POŚWIĘCENIA WŁASNEGO KOŚCIOŁA</p>	<p>7:00 - za + Franciszka Kuziela od rodziny Kuziel ze Szczawy</p> <p>8:30 - za + Zofię Krassek w rocznicę śmierci i + Włodzimierza Krasska</p> <p>18:00 - za ++ rodziców Franciszka i Michalinę Walów, męża Stanisława i siostrę Władysławę</p>
<p><b>NIEDZIELA</b> <b>21.11.2021</b></p> <p>Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszecchwiat</p>	<p>7:30 - za + Grzegorza Nogawczyka od mamy</p> <p>9:00 - w intencji żywych i ++ członków Żywego Różańca Róży Świętej Cecylii</p> <p>10:30 - w intencji Rafała z okazji urodzin dziękując za otrzymane łaski z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej</p> <p>12:00 - w intencji Elżbiety i Henryka Paździorków z okazji 60 rocznicy ślubu do św. Błażeja za pomoc w ciężkiej chorobie i opiekę na co dzień oraz za ++ rodziców i pokrewieństwo z rodziny Jaksik i Paździorek</p> <p>17:30 - <i>Nieszpory</i></p> <p>18:00 - za ++ Jana i Marię Cholewów i ich syna Wilhelma</p>

W poniedziałek o godzinie 7:00 - Msza Święta wotywna z formularza o Duchu Świętym

We wtorek o godzinie 7:00 - Msza Święta wotywna z formularza o Aniołach Stróżach

W piątek o godzinie 18:00 - Msza Święta wotywna z formularza o Miłosierdziu Bożym

**W piątek (19 XI) Msza Święta o godzinie 18:00, po Mszy Adoracja Najświętszego sakramentu dla osób przygotowujących się do bierzmowania.**



# INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

22 XI - 28 XI

<p><b>PONIEDZIAŁEK</b> <b>22.11.2021</b> Wspomnienie św. Cecylii</p>	<p>7:00 - za + Wincentego Puzyrowskiego od córki Heleny z mężem 8:30 - za żyjących i ++ z rodziny Szeniawskich i pokrewieństwo z obu stron 18:00 - za + Jarosława Ficka od siostry z rodziną</p>
<p><b>WTOREK</b> <b>23.11.2021</b> Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za + Annę Ogrodzką w 1 rocznicę śmierci oraz ++ z rodziny Ogordzki i Motyka 8:30 - za ++ Franciszkę i Ferdynanda Gąsiorków 18:00 - za + Karolinę Chmielowiec</p>
<p><b>ŚRODA</b> <b>24.11.2021</b> Wspomnienie śś. Andrzeja Dung-Lac i Towarzyszy</p>	<p>7:00 - za + Krystynę Ficek od córki z rodziną 8:30 - za + Wincentego Puzyrewskiego od Ewy Michulec 17:30 - <i>Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy</i> 18:00 - w intencji czcieli Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz żyjących i ++ członków Apostolatu Maryjnego</p>
<p><b>CZWARTEK</b> <b>25.11.2021</b> Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za + Krystynę Ficek od pracowników przedszkola nr 7 w Ustroniu 8:30 - za + Franciszka Kuziela od Stanisławy i Krzysztofa z Poznania 18:00 - w intencji Ojczyzny, Pana Prezydenta i Pana Premiera z rządem</p>
<p><b>PIĄTEK</b> <b>26.11.2021</b> Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za + Zbigniewa Gwiazdę od Urszuli Adamskiej z rodziną 8:30 - za ++ rodziców Stefana i Anastazję Koniorczyków, siostrę Marię z mężem i chrzestnych 18:00 - za + Wincentego Puzyrewskiego od Bożeny i Grzegorza Wróblów z córkami</p>
<p><b>SOBOTA</b> <b>27.11.2021</b> Dzień powszedni</p>	<p>7:00 - za + Gertrudę Zloch 8:30 - za ++ Danutę i Stanisława Gąsiorków 18:00 - za ++ Wandę Łuka i rodziców z obu stron</p>
<p><b>NIEDZIELA</b> <b>28.11.2021</b> I NIEDZIELA ADWENTU</p>	<p>7:30 - za + Gertrudę Zloch od rodziny Mikockich 9:00 - za + Stanisława Chmiela od działkowców Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Wypoczynek” w Ustroniu 10:30 - za ++ Henrykę Szotek i rodziców z obu stron 12:00 - Chrzty i Roczki 17:30 - <i>Nieszpory</i> 18:00 - za ++ Edwarda Majcherka w 12 rocznicę śmierci i rodziców z obu stron</p>

We wtorek o godzinie 7:00 - Msza Święta wotywna z formularza o Aniołach Stróżach

W środę o godzinie 18:00 - Msza Święta wotywna z formularza o Matce Bożej

W czwartek o godzinie 18:00 - Msza Święta wotywna z formularza o Jezusie Chrystusie Najwyższym i Wiecznym Kapłanie

W piątek o godzinie 18:00 - Msza Święta wotywna z formularza o Najświętszej Krwi Pana Jezusa

W sobotę o godzinie 7:00 – Msza Święta wotywna z formularza o Matce Bożej

# ŚMIERĆ I POCHÓWEK W PIŚMIE ŚWIĘTYM

Ks. Rafał Dendys

## ***Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny Lk 6, 36***

To wezwanie Chrystusa jest fundamentem działania każdego chrześcijanina. Św. Jan Paweł II nazywał to „wyobraźnią miłosierdzia”. Temu bardzo ogólnemu sformułowaniu Katechizm Kościoła Katolickiego nadaje

konkretny wymiar formułując uczynki miłosierdzia obejmujące zarówno ciało jak i duszę człowieka. Co ciekawe te wskazania dotyczą zarówno żywych jak i umarłych. W uczynkach miłosierdzia co do ciała czytamy bowiem iż *umarłych należy pogrzebać*, a w punkcie dotyczącym duszy otrzymujemy wskazanie, aby *modlić się tak za żywych jak i za umarłych*.

Wiele ciekawych zwyczajów i obrzędów związanych z pochówkiem zmarłych i szacunkiem do tych którzy odeszli, znajdziemy w Piśmie Świętym, które zawsze powinno być naszą inspiracją.

Zacznijmy od tego, że śmierć zawsze jest dla człowieka wydarzeniem tragicznym i bolesnym, nawet jeżeli przeczuwa on, że jest coś więcej za granicą śmierci, to jednak z punktu widzenia życia tu na ziemi nie sposób nie wyrazić żalu, nie doświadczyć traumy a czasem nawet nie stanąć na skraju rozpacz. Dlatego też znajdziemy w Starym Testamencie wiele fragmentów opisujących reakcję ludzi na śmierć swoich bliskich, mimo że wiele z tych rytualnych zachowań było zaczerpniętych z pogaństwa i wręcz zakazanych przez prawo Mojżeszowe (między innymi wyrażanie żałoby poprzez okaleczanie ciała). Do najczęściej praktykowanych form wyrażania bólu po stracie bliskich należały: post, rozdzieranie szat, chodzenie w worze czy podcięcie włosów oczywiście również płacz i lament mające wymiar niemal rytualny (płaczki zajmowały się tym „zawodowo”). W ten sposób wyrażano żal po rozstaniu. Jako przykład można podać reakcje patriarchy Jakuba na wieść o śmierci swojego syna Józefa który jakoby miał zostać rozszarpany przez dzikie zwierzęta (tak naprawdę został sprzedany przez swoich braci do Egiptu o czym Jakub nie wiedział). Jakub dowiedziawszy się, że jego ukochany syn nie żyje, *rozdarł swoje szaty, a potem przepasał biodra worem i oplakiwał syna przez dłuższy czas* (Rdz 37, 34).

Tak wyglądały pierwsze reakcje na śmierć. Ale nie oznaczało to, że żałamywano ręce i popadano w jakiś bezruch, brak działania, wręcz przeciwnie, ciało należało pochować bardzo szybko, najlepiej tego samego dnia (również ze względu na panujące upały). Wierzono, że duch przebywa w pobliżu ciała przez trzy dni po śmierci i w tym czasie należy bezwzględnie dokonać pochówku (to przekonanie jakoś

przetrwowało i w naszej kulturze, gdzie najczęściej grzebiemy zmarłych w trzecim dniu). Obowiązek organizacji pogrzebu przypadał na najstarszego syna, który zaraz po śmierci miał zamknąć oczy zmarłego i zorganizować pochówek.

Miejsca pochówku były różne, nie znano cmentarzy jako takich, czasem był to po prostu rów wykopany w ziemi czasem naznaczony posadzonym drzewem, czasem naturalna jaskinia jakich sporo było w wapiennych wzgórzach, ale również wykuwano w skale specjalne miejsce, często znajdowało się ono w ogrodzie (znamy to z opisu pochówku Chrystusa Mt 27, 57). Taki grobowiec służył rodzinie przez całe pokolenia, wewnątrz znajdowały się specjalnie wykute w skale nisze, półki na których układano ciało, aby następnie zabezpieczyć wejście do grobu specjalnie przygotowanym kamieniem. Po okresie około roku grób otwierano ponownie i zbierano kości zmarłego składając je w specjalnej skrzynce zwanej ossuarium najczęściej wykonanej z wapienia.

Samo ciało przed złożeniem do grobu myto i namaszczano wonnościami (w przypadku Jezusa zabrakło na to czasu ze względu na rozpoczynający się szabat, dlatego kobiety przyszły do grobu z wonnościami w niedzielę rano), ciało zawijano w lnianą tkaninę a na twarz zmarłego kładziono chustę. Był również zwyczaj konduktu pogrzebowego, ciało niesione było wtedy przez krewnych na drewnianych noszach w towarzystwie wynajętych płaczków i najbliższej rodziny. Po pogrzebie żałobnicy uczestniczyli w uczcie, na której podawano najczęściej chleb i wino, uczta ta kończyła też ścisły post który utrzymywano od momentu śmierci.

Wszystkie te obrzędy opisane w Piśmie Świętym, tutaj przedstawione nieco skrótowo siłą rzeczy, wyrażają bliską nam wiarę w życie po śmierci, wiele z tych zwyczajów kontynuujemy w podobnej formie również i dzisiaj, chociaż Chrystus zapewnił nas dodatkowo o Zmartwychwstaniu ciał na końcu czasów – co nie było powszechnym przekonaniem w Izraelu. Odwiedzając zatem groby zmarłych nie tylko spełniamy jakiś swój obowiązek, ale przede wszystkim wykazujemy się ową „wyobraźnią miłosierdzia” o którą nawoływał św. Jan Paweł II. To ona podpowiada nam, że Kościół jako wspólnota ludzi ochrzczonych zachowuje swoją jedność również po śmierci. Wyrażamy w ten sposób prawdę o świętych obcowaniu, czyli łączności między nami i zmarłymi która dokonuje się przez modlitwę. Okazując szacunek i pamięć naszym zmarłym deklarujemy naszą wiarę, że spotkamy się wszyscy razem w domu naszego Ojca. To przekonanie jest głęboko zakorzenione w całej historii Zbawienia i zostało potwierdzone przez Chrystusa który umarł, Zmartwychwstał i wstąpił do nieba aby przygotować nam miejsce.

# ŻYWOT ŚW. KLEMENSA

*Modlitewnik do św. Klemensa z 1945 roku (pisownia oryginalna)*

Św. Klemens był wysokiego i senatorskiego rodu Rzymianin, syn Faustyna z góry Celius. Kazaniem i cudami św. Piotra w Rzymie był nie tylko do wiary Chrystusowej, ale i do wzgardy zacności świeckiej pociągniony, tak iż się stał nierozdzielny uczniem i wszystkich dróg, prac i cierpień dla Chrystusa towarzyszem Piotrowi św. W tej szkole Piotrowej tak się zachował, tak się w nauce, pokorze i cierpliwości wyćwiczył, iż sam Piotr św. go na stolicę swoją Rzymską nazaczył.

Gdy tedy po śmierci św. Piotra w Rzymie ukrzyżowanego, lubo nie raz, lecz od r. 91 do 100, na papieństwo wstąpił, z wielką czujnością i cierpliwością Kościół Boży sprawował. Wiele ludzi pozyskał dla wiary świętej, zwłaszcza przedniejszych, a między nimi Zyryniusza, bardzo zacnego, i niemało powinowatych cesarza Nerwy. Zaraz na Wielkanoc ochrzcił 424 osób wszystko celniejszych. Domityllę powinowatą swoją i Aureliana, syna starosty Rzymskiego, na dozgonną czystość poświęcił; Rzym siedmiu pisarzom (protonotarii) rozdzielił, aby dzieje męczenników spisowali. Tak rósł mocno Kościół Chrystusowy a kwitnął za nauką, pilnością, cudami i żywotem przykładnym Klemensa, który też był u wszystkich Rzymian człowiekiem bardzo miłym. Lecz Tarkwiniusz wzbudził niektórych z pospólstwa na Klemensa, iż się zbiegli do starosty Mamertyna i skarżyli na niego. Drudzy zaś zastawiając go mówili: „Co komu złego uczynił? Owszem wiele dobrego czyni; nie-masz chorego między nami, któregoby nie leczył; kto się do niego w smutku uciecze, każdy z pociechą odchodzi; nikomu nic złego nie uczyni a wszystkim pożyteczny jest”.

Drudzy zaś mówili: „Z czartów to czyni a nasze bogi gani, niech albo bogom ofiaruje, albo niechaj zginie”.—Mamertyn przyzwał św. Klemensa i mówi mu: „Z zacnego rodu pochodzisz, ale żeś ten błąd przyjął, oto na cię wołają”. Rzekł Klemens: „Na ich wołanie dbać nie masz, ale mnie o moją naukę jaka jest spytaj; bo choć psy na nas szczekają, jednak nam tego nie bronią, że jesteśmy ludzie rozumni; nieumiejtni zawsze takie zgielki i wzburzenia czynią, ale ty jako rozumny, przesłuchaj a radź się, jakobyś prawdziwego Boga znalazł i w niego wierzył”. Tedy Mamertyn posłał do Trajana cesarza, coby z Klemensem czynić miał? A on odpisał, aby ofiary bogom złożył, albo na wygnanie do Pontu blisko Chersonesu zesłany był. Starosta namawiał więc Klemensa, by raczej ofiary czynił, aby wygnanym nie był. Lecz Papież tak jego serce słowami skruszył i tak się gotowym być do śmierci za Chrystusa pokazał, iż Mamertyn płacząc go żegnał mówiąc: „Bóg twój, którego uprzejmie chwalisz, niechaj ci da pomoc w temu wygnaniu na któreś jest potępiony”. I zgotował mu orkę, a zaopatrzonego wszystkimi potrzebami zasiał na ono miejsce. Wiele chrześcijan szło z św. Klemensem na ono wygnanie.

Tam przyplłynawszy, znalazł więcej niżli 2000 chrześcijan potępionych na łamanie kamieni z gór onych z którymi też Klemens na onę robotę był oddany. Kiedy go ci poznali, z wielkiem płakaniem swego pasterza witali, mówiąc: „Módl się za nami biskupie św., abyśmy się stali godnymi obietnic Chrystusowych”. A on im mówił: „Nigdy tej łaski nie zasłużył, iżem się waszej korony uczestnikiem stał”. I tam z nimi pracując a onych nauczając i potwierdzając, gdy się dowiedział, iż sobie oni po wodę daleko chodzić a z wielką ją pracą na ramionach swoich nosić musieli, rzekł do nich Klemens: „Prośmy Pana naszego Jezusa Chrystusa, aby wyznawcom swoim otworzył żywą wodę, jako na puszczy otworzył Mojżeszowi opokę i pociekły wody”. I gdy skończyli modlitwy, ujrzał Klemens na górze na skale baranka stojącego a nogą prawą miejsce ukazującego. I poznał, że to jest Pan, którego on sam tylko widział. Szedł tedy na ono miejsce i rzekł: „W imię Ojca i Syna i Ducha św. uderzcie w to miejsce!”. I gdy rydlami i motykami kopać poczęli a na ono miejsce nie trafili, sam św. Klemens wziął małą motyczkę i skoro pomału uderzył tam, gdzie noga baranka stanęła, wytrysnęła woda i uczyniła się z krynicy onej piękna rzeka, pędem wielkim wypadająca. Z wielką radością wszyscy chwalili Pana Boga i św. Klemens rzekł: „Strumieniem rzeki uwesela się miasto Boże”. (Ps. 45.)

Rozsławił się ten cud wszędzie, tak iż nim Pan Bóg wiele serc pogańskich wzruszył. Okoliczne narody biegły do nauki św. biskupa a w Jezusa Chrystusa uwierzyły, tak iż na jeden dzień po 500 ich chrzcili. Rozmnażała się wiara święta i ludzkie zbawienie tak dalece, iż w owej stronie było w jednym roku 75 kościołów zbudowanych. Bóżnice zaś wszystkie i słupy pogańskie wszędzie w okolicy obalone zostały. O czym gdy się dowiedział cesarz Trajan, posłał tam starostę Ansydyana, który wiele chrześcijan pomęczył. A widząc, iż wszyscy z radością na śmierć idą, zaniechał ludzi, a samego Klemensa, gdy ofiar czynić nie chciał, na morze daleko zawieść i z uwiązaną u szyi kotwicą utopić kazał, aby wierni ciała jego znaleźć nie mogli.

Wiedziono św. Klemensa i utopiono, a chrześcijanie stali na brzegu płacząc. Uczniowie zaś świętego, Korneliusz i Febus, rzekli do nich: „Módlmy się wszyscy, aby nam Pan Bóg ukazał ciało męczennika swego”. I gdy to uczynili, ustąpiło morze w tył, co wierni widząc, z wiarą wielką bez bojaźni szli dnem morskiem i znaleźli marmurowy kościół zgotowany od Boga i w nim leżące ciało św. Klemensa a wedle niego kotwicę, która u szyi uwiązana była. I nie ruszali stamtąd ciała onego i poznali, iż na dzień święta jego (23. listopada) tak im morze ustępować i to ciało ukazywać będzie. Dla onego cudu wszystko okoliczne pogaństwo uwierzyło w Pana Jezusa i nie było na onem miejscu żadnego poganina, ani żyda, ani heteryka; wiele się też tam za przyczyną św. Papieża cudów działo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa.



Już od samego początku swoich wystąpień Jezus budził wiele kontrowersji. Podczas działalności w Galilei niejednokrotnie był On oskarżany, a wokół Jego osoby toczyły się poważne spory.

W drugim rozdziale ewangelii Markowej znajdujemy opis rozgrzeszenia i uzdrowienia paralytyka, którego przez dach spuścili na noszach przyjaciele. *“Jezus, widząc ich wiarę, rzekł: Dziecko, odpuszczone są twoje grzechy. A siedziało tam kilku uczonych w piśmie, którzy myśleli w sercach swoich: Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, oprócz jednego Boga?”* (Mk 2,5-7). Według ówczesnych przekonań, za grzechy należało złożyć ofiarę przebłagalną w świątyni. Tak jak mówią uczeni w Piśmie - grzechy mógł odpuścić jedynie sam Bóg, natomiast niektórzy Jego przedstawiciele mogli zabierać głos w Jego imieniu. Jednak w tej sytuacji - nikt nie złożył ofiary, a Jezus nie był kapłanem. Jednak wierzono również, że ostatecznie uzdrowienie również pochodzi od Boga. Jezus wyraźnie pokazał, że to, co robi, pochodzi od Boga. Jego działanie nie wpisuje się w znane współczesnym schematy i zwyczaje, a jednak przynosi chwałę Bogu i daje prawdziwą wolność - zarówno duchową, jak i fizyczną.

Może i w naszym życiu Jezus chce działać nietuzinkowo? Historia paralytyka od początku taka była - trzeba odwagi i kreatywności, żeby odsłonić dach i spuścić przez niego człowieka na noszach. Czasem mamy tendencję do wpisywania Boga w swoje schematy. A On jest ponad nimi.

Kolejną sytuacją, gdy w stronę Jezusa padają oskarżenia, jest powołanie Mateusza, celnika (Mk 2,13-17). Poborca podatkowy jako kolaborant okupanta, był pogardzany przez religijnych żydów, uważany za grzesznika. *“Czemu On je i pije z celnikami i grzesznikami?”* Ten Nauczyciel, który ma być Mesjaszem, którego cuda wskazują na to, że pochodzi od Boga - On zadaje się z grzesznikami?

Może i w nas pojawia się czasem poczucie, że gdy grzeszymy, to czemu Bóg chciałby się z nami zadawać?

Kiedy się staramy, spełniamy dobre uczynki - współpraca się układa. Ale grzech? To nie pasuje. Jezus dobrze zna naszą kondycję: *“Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy źle się mają”*. On patrzy na grzesznika jako na tego, który “ma się źle”. Ma w sobie empatię, wyrozumiałość i wie, jak przywrócić do normalnego życia. Co więcej - to grzeszników chce powoływać: mieć blisko siebie, wyznaczać im zadania, a w końcu - przekazać swoją misję. Nie sprawiedliwych. Grzeszników.

Czy widzę grzesznika w sobie? A może łatwiej mi zobaczyć grzech w drugim człowieku? Niezależnie od tego, kogo uważam za grzesznika, to Jezus chce mieć przy sobie tę osobę. On się jej nie wstydzi, nie gardzi nią.

Ostatnie oskarżenie, nad którym pochylił się w tym miesiącu, znów pada z ust uczonych w Piśmie: *“Ma Belzebuba i mocą władcy złych duchów wyrzuca złe duchy”*. Wolą oni rzucić paradoksalne oskarżenie, niż przyjąć, że działanie Jezusa jest bożym działaniem, bo to wymagałoby od nich nawrócenia. Jak to możliwe, że osoby, które tak dobrze znają Pismo, nie potrafią rozpoznać, kiedy na ich oczach wypełniają się obietnice w nim zawarte? Czy i my nie ulegamy takim samym mechanizmom?

Kiedy prawda jest niewygodna, stajemy się na nią ślepi. Tak trudno przyznać się przed samym sobą do błędu, do grzechu, do tego, że potrzebujemy zmiany. Warto w tym momencie przypomnieć poprzednie spostrzeżenia: to właśnie do grzeszników przychodzi Jezus i to ich chce mieć przy sobie. A to, jak ich uzdrowi, może zaskoczyć. On łamie schematy.

Drogi Czytelniku, zachęcam, abyś przyjrzał się tym trzem wydarzeniom z Galilei - uzdrowieniu paralytyka (2, 1-12), powołaniu Mateusza (2,13-17) oraz zarzutom o działanie mocą złego ducha (3, 23-30). Zastanów się, czy i Ty nie oskarżasz o coś Jezusa. Jeśli tak, to dlaczego? Co się za tym kryje?

**Spróbuj spotkać się z prawdą o sobie, żeby Jezus-Lekarz mógł na nią odpowiedzieć.**

## „Po górach dolinach...”

**Dane kontaktowe:** ul. I. Daszyńskiego 15; 43-450, Ustron

**Kancelaria:** poniedziałek – sobota: 9:00 – 10:00; wtorek i czwartek: 16:30 – 17:30

**Telefon:** 33 854 24 49 **E-Mail:** [parafiaustron@gmail.com](mailto:parafiaustron@gmail.com)

**Strona parafialna:** [parafiaustron.pl](http://parafiaustron.pl) **Facebook:** [facebook.com/klemensustron](https://www.facebook.com/klemensustron)

Ofiary wspierające działalność Kościoła można wpłacać na numer konta. Za wszystkie ofiary serdecznie Bóg zapłać.

Numer konta: **14 1050 1096 1000 0001 0395 1596**

Koszt wydania 3 zł, ofiara dobrowolna. Gazetka przeznaczona jest do wewnętrznego użytku Parafii św. Klemensa w Ustroniu.